

REDAKCJA

Plac Katedralny № 4.

Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER.

Korzystanie pocztowa № 122. — Telefon № 129.

Redaktor przyjmuje od 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY

wraz z dwutygodniowym „Zycie Ilustrowane“.

Table with subscription rates: Rocznie, Półrocz. Kwartał. Miesięcz. for WILNO, PRZEŚYŁKA PÓCZTOWA, and ZAGRANICĄ.

Zmiana adresu 20 kop. — Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer“ nie przyjmuje.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera“ 5 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjer“ drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 3-jej popołudniu.

REDAKTOR

WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

SEKRETARZ REDAKCJI LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.

Prenumerata i ogłoszenia dla „Kurjera Litewskiego“ przyjmują w Wilnie wszystkie księgarnie; w Mińsku księgarnia W. Makowskiego, w Kownie księgarnia J. H. Osowskiego i Józefa Zawadzkiego (właśc. K. Rutki) w Białymstoku księgarnia Kaufmanna, w Witebsku księgarnia M. Zaleszyna i c. i. in. w Warszawie „Krajowa Biuro Ogłoszeń“ ul. Marszałkowska 115. Biuro ogłoszeń G. Ungra w Lubawie, w Libawie dom handlowy J. Jacuskiego, w Kijowie księgarnia L. Idzikowskiego, w Żytomierzu B. Ryferty i P. Ziobkiewiczowa, w Szwajcach w księgarni S. Lewinowskiego, w Warszawie „Krajowa Biuro Ogłoszeń“ ul. Marszałkowska 115. Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, kłoski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.

Od Administracji „Kurjera Litewskiego“

Począwszy od dnia 16 lipca r. b. „Kurjer Litewski“ opuszcza prasę o godz. 6-jej po południu i rozsyłany jest na prowincję codziennie wieczornymi pociągami, odchodzącymi o godz. 7.20, 7.22, 8.30 i 8.56. Roznosiciele miejscy otrzymują „Kurjer Litewski“ (z datą dnia następnego) o godz. 6 1/2 wiecz.

Dzięki tej kombinacji, której dotąd stały na przeszkodzie formalności urzędowe, „Kurjer Litewski“ dochodził winien do rąk Szanownych Prenumeratorów o całe 12 godzin wcześniej. Od 1-go lipca dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego“ dołącza się co tydzień bezpłatnie dodatek p. t. „Zycie Ilustrowane“, wychodzący w każdą niedzielę.

Teatr Letni ogrodu Botanicznego

Ukraińska trupa operetkowa D. Z. Susłowa. W piątek dnia 27-go lipca będzie odegrana z udziałem wybitnych artystów: Zarnickiej, L. Mańko i innych, muzyczne potpourri w 2 aktach przez Siewierskiego p. t.

„Cygańskie romanse w osobach“

kom. w 3 akt. ze śpiewami i tańcami, utw. Kwitki-Osnojanienko. Początek o godz. 8 1/2 wiecz. Wkrótce odegrana będzie po raz drugi sztuka p. n. „Za wolę i prawdę“.

„CAFÉ RIVIERA“

w Landwarowie, w piątek d. 27 lipca (9 sierpnia) r. b. SIÓDMY DZIEŃ Międzynarodowego czempionatu walki francuskiej. Walczą: 1) Saraf—Kubański, 2) Kampus—Lutz, 3) Orłow—Abdulla. Początek o godz. 7 1/2 w. Szczegóły w programie.

„CAFÉ RIVIERA“ w niedzielę d. 29-go lipca (11 sierpnia).

1) Wielki wyścig pieszy panów 2) Specjalny wyścig pieszy pań. Po drodze dookoła jeziora (3 wiorsty). Jaka nagrody rozdane będą wartościowe przedmioty. Zapisy przyjmują się w Wilnie co najmniej do soboty 28 lipca w Redakcji „Płóki Wileńskiej“, zaulek S. o. Michała 4 i w Landwarowie w Zarządzie „Café Riviera“ do niedzieli 29 lipca do godz. 3-jej po południu. Początek o 4 po południu. Wejście kop. 20.

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. A. SZUMANA.

Otwarta Letnia Scena Ogrodu Botanicznego. Szczegóły w afiszach.

OGROD BOTANICZNY

otwarty Teatr Letni, w poniedziałek 30 lipca 1907 r. na beneficjną rozrywkę. Reżysera Zarządcy ogrodu L. GUREWICZA E. KRUSZYŃSKIEGO NADZWYCZAJNA ZABAWA ze współudziałem wszystkich artystów Sali Koncertowej i sceny letniej. !! Czytajcie afisze !!

ODCINEK „KURJERA LITEWSKIEGO.“

BURZA.

Wiadomość historyczna z czasów Rewolucji francuskiej przez Teodora Juske-Choińskiego.

Od samego początku rewolucji był w swoim swistku „L'ami du peuple“, i w swoich mowach, wygłoszonych u Jakobinów i Kordelierów, jałem nienawistni, jałem trującego kłama i marzenia jego lat dziecięcych stało się ciałem — był sławnym. — Marat, Marat, niech żyje ojciec ojczyzny!

Poprosił prezesa o głos, wszedł na mównicę wolno, z namaszczeniem, włożył okulary, rozczarzał się po chwili, po drewnianych trybunach, budowanych dla kobiet, poprawił muslinowego krawatu, doskonale uprasowanych żabotów, obrzucił jeszcze raz wzrokiem uważnym zgromadzenie. — Wszedł się. Zaczął mówić. Mówił głucho, bezzwycięznie, monotony glosem pedanta: — Ja nie wierzę w szczerść pojednania się króla z narodem, możliwie bowiem, aby tyranii byli szczerzy? Kto spadł z tak wysokiego piedestału, jak spadł Ludwik XVI, ten nie może kochać narodu, który go zepchnął z tych wyżyn. A jednak znalazł się w Zgromadzeniu Prawodawczym posłowie, co u wierzyli w szczerść despoty. Więc są między nami zdrajcy, porozumiewający się za plecami narodu z tyranem? Jeśli my, prawdziwi patrioci, nie będziemy czuwać, rewolucja skona, udużona w chytrych objęciach chytrzego despotyzmu i tchórzliwego przerażonego odwagą ludu, moderantyzmu. Zamilkł, rozglądając się znów po nawie, po trybunach. Mówił wolno, jakgdyby się namyślał, jakgdyby wsłuchiwał się sam w swoje frazesy. Słowo nie tryskało z niego szumiącym potokiem namiętności albo natchnienia. Nieimprowizował. Czuł było, że przygotował sobie mowę, że myślał nad każdym słowem. Z boku przypatrywał musieć Dan-

TEATR POLSKI. W piątek dnia 27-go lipca 1907 roku.

W ogrodzie Bernardyńskim PIERWSZY RAZ „DWIE SIEROTY“ sztuka w 8-u obrazach z francuskiego A. d'Ennery. Kasa otwarta od godz. 11—3 i od 5-jej do końca przedstawienia.

WOLNA TRYBUNA.

W obronie Związku demokratycznego. O ile powstanie Stronnictwa Krajowego wywołuje mnóstwo uwag, zarzutów i kłopotów, o tyle stworzenie Związku postępowego przysłało dotychczas bez należytej ze strony społeczeństwa uwagi. Artykuł piersi jednego z twórców nowej partii podał zapewne ogół do pewnych refleksji, które program „Związku“ wzbudziły i oświetliły. W tej nadziei zamieszczamy ten wywód p. W. Z. kowskiego; są one tematem do poważnej dyskusji.

Wobec zbliżających się wyborów do nowej Dumy Państwowej, zdawałoby się jasnym i niezbędnym zjednoczenie wszystkich żywiołów opozycyjnych i konstytucyjnych w naszym kraju w tej rozpoczętej walce o byt i w obronie zagrożonych naszych praw narodowych i politycznych. Trzy główne elementy narodowościowe występują u nas na widowni życia społecznego: polacy, żydzi i lud miejscowy, to jest białorusini i litwini. Nie włączam tu rosyjan, stanowiących element nie miejscowy, lecz napływowy, gra on bowiem u nas inną rolę i stanowi i tylko siłę zewnętrzną nienarodową i podtrzymującą u nas sztuczenie przez władzę rządową.

Jednak właśnie przeciw tym rosjanom czyli Związkowi rosyjskiemu wyszyby my, narodowy i postępowy powstać winniśmy, jak jeden mąż, i zjednoczeni pod jednym sztandarem stanąć dziś do walki jesteśmy zmuszeni, albowiem w przeciwnym wypadku zostaniemy pokonani przez reakcję, i może na długie lata wpaśćmy znowu pod jarzmo „niedoli i niewoli“.

W swojej broszurce, p. t. „Polacy i białorusini“ (Wilno 1907 r.), starałem się wyjaśnić stanowisko polaków na Litwie i Rusi i jaką właściwie rolę powinniśmy odegrać w tej historycznej walce o naszą niepodległość i swobodę. Czy polskie u nas ziemiństwo może rościć pretensje w warunkach, w jakich się ono obecnie znajduje, do działalności politycznej i do mianowania siebie pewnym stronnictwem narodowym i politycznym? Bezwarunkowo nie. Zatrzymaliśmy ockolwiek ziemi jeszcze, jako jedyną placówkę, którą pragniemy zatrzymać i obronić od przymusowego wywłaszcze-

nia. I to słusznie, ale teraz bronimy, tej ziemi zawzięcie i samych siebie od zguby (choć słabo i nieumiejętnie), lecz nie ludu, z którym żyjemy od wieków, z którym wiążą nas historyczne i kulturalne stosunki i z którym winniśmy, jeżeli prawdziwie pragniemy pozostać i nadal na tej ziemi, iść ręką w rękę do wspólnego celu, do wspólnej pracy, do zwycięstwa. Zaiste, trudne zadanie i ciężkie do uskuteniczenia, ale konieczne i niezbędne, inaczej bowiem bitwą przegramy i zginie-

Jedyną też ambicją i głównym zadaniem, które na Litwie i Rusi polacy mieć winni, jest to stanąć na czole dążeń, mających zapewnić szerokim warstwom odpowiednio warunki rozwoju. Dla osiągnięcia tego celu przysłało nasze Stronnictwo (albo związek), narodowe i postępowe, winno się oprzeć na masach ludowych, bez różnicy stanów wyznania — i przystąpić do wypracowania programu takiego związku politycznego i narodowego, do którego mogłyby wejść wszyscy, do jakiegobyby narodowości należeli: polacy, litwini, białorusini, matorusini, a nawet żydzi, o ile się zgodzą na program takiego związku i na zasadę solidarności...

Bez wątpienia, program takiego związku u nas, na Białej Rusi, nie łatwy jest do ułożenia i do przyjęcia, ponieważ znajdują się na pierwszym wstępie różne sprzeczne poglądy, a kwestie ekonomiczne i rolne, niezmiernie trudne będą do rozstrzygnięcia w sposób zadawalający i dla wszystkich pożądanym. Tylko też w sprawiedliwym uznaniu praw każdego z osobna i w porozumieniu się narodowych żywiołów, — będziemy w stanie mocno budować i korzystnie pracować, jak również wcielić w nową formę i warunki wielkie nasze tradycje historyczne. I w niedalekiej przyszłości, jestem tego pewien, taki związek utworzy się u nas, i Rusi, Litwa oraz Korona wyodrębnią się od innych części państwa i stworzą jednolity polityczny obóz, zadaniem i obowiązkiem którego będzie:

- 1) Zadośćuczynienie polityczne i ekonomiczne ludności i narodowości, zamieszkałej w kraju. 2) Obronę od nacisku i przesła-

szczęścia francuzów. Rzućcie odważnie rękawicę moderantom; niech ją podejmą.

— Kłamięz, tchórzcu — drwity myśli Dantona — drapnąłbyś, schowałbyś się w myszą dziurę, gdyby ją podjął. Udajesz zuchę, bo wiesz dobrze, że moderanci są zbyt słabi i niedołężni, by mogli sięgnąć po twoją głowę. Nie wszyscy jednak znali Robespierre'a tak dobrze, jak Danton, nie wszyscy wiedzieli, że rozczulanie czułych serc należało do sztuczki jego metody.

— Umrzem z tobą — zawołał wrażliwy Desmoulin, obejmując i całując Robespierre'a. — Pojdzijmy z tobą, wyrocznie patrioty, na szafot! — wtrórowy Kamilowi kobiety w trybunach, otaczające szczególną opieką starannie upudrowanego i ubranego demagoga, który odcinał się jasną plamą od brudnego tła różnych prawdziwych lub sztucznych oberwawców. „Damo z ha!“ i „damom z przedmiesie“ pochlebiali, że taki elegancki pan bratał się z niemi. „Wyroczenia patrioty“ uśmiechnęła się z zadowoleniem. Po Robespierre przemawiał jeszcze Tallien, Chabot, Brissot, Couthon, przemawiali różni mężowie stanu z kawiarni i z przedmiesia, a wszyscy powtarzali denuncjacje Marata i Robespierre'a. Milszał jedyny Danton. On, genjusz brutalnego czynu, nie lubił odgrywać cudzych frazesów, zabierał głos rzadko. Przemówi wo-

„Stronnictwo Krajowe“ może przyciągnąć do swego koła wszystkie inne elementy konserwatywne i nie tylko polskie, „Związek zaś polski“ przyciągnie do swego obozu żywo więcej postępowe a nawet radykalne: lud miejscowy i część społeczeństwa żydowskiego, i tym sposobem wytworzy silny „Związek“ opozycyjny i konstytucyjny, który w przyszłości i przy nadchodzących wyborach odegrać może dla nas ważną i decydującą rolę. Gdyby znów „Stronnictwo Krajowe“ i „Związek polski“ mogły się porozumieć i postawić wspólnych t. j. kompromisowych kandydatów, — wówczas mielibyśmy na wyborach pewne szanse zwycięstwa i moglibyśmy przeprowadzić większą liczbę swoich posłów do Dumy.

Nie mam zamiaru na tem miejscu wdawać się w żadne polemiki, krytyki i odpowiedzi, albowiem w obecnych warunkach uważam, że takowe na nic się nie przydadzą i nie prowadzą też do żadnego celu. Powiem tylko, że wybór przyniósł „krajowe“ dla określenia politycznego stronnictwa — wypadł na wileńskim Zjeździe wcale niefortunnie i niejasno, — i to każdemu od razu rzuci się w oczy. Ponieważ był to Zjazd i tylko „polskich ziemian“, a pod słowem „krajowy“ rozumieć należy „miejscowy“ do którego wchodziły wszystkie warstwy społeczne i wszystkie narodowości, zamieszkujące daną miejscowość. Związek Polski Demokratyczny prawdziwie i nieodwrotnie jest nazwany, albowiem w tym Zjeździe który go utworzył, — wzięli udział tylko polacy z przekonaniem więcej postępowymi i demokratycznymi.

Pan Bolesław Skirmunt w swoim artykule p. t. „Nowe Partje“ („Kurjer Litewski“ № 145) — wyzywa do jedności i powiada: „Zbudziły się teraz znowu do życia, więc żyjmy prawdziwie, nie traćmy siły żywojących na walki partyjne i narodowościowe, nie bierzmy się za by w gazetach, ku uciesze i zadowoleniu wrogów naszych, ale pracujmy wspólnie, pod hasłem Krzyża, dla dobra kraju“. „Gdybyśmy się lieralnie i środki materialne, rozproszyły po różnych gazetach, połączyły w jedno, stworzylibyśmy organ potężny i wpływowy, a do porozumienia, przy obustronnej dobrej woli, wykluczając, ma się rozumieć ludzi o przekonaniach skrajnych — dojdę by mogło i powinno i być dobie“... „Głównym więc zadaniem wszystkich stronnictw kraju jest: wyrównanie niewielkich — względnie różnic w programach i połączenie się w jedno duże i silne stronnictwo. Ponieważ mamy do czynienia z ludźmi, którzy tylko chcą dobra kraju, w którym mieszkają i

położenia politycznego, lecz ma do-
dłone znaczenie w kwestji praw-
dliwej oceny istniejącego obecnie
położenia.

„Neue Freie Presse“ podkreśla
serdeczność, z jaką wygłoszone zo-
stały toasty monarcha, co zwiększa
znaczenie spotkania.

ODJAZD CES. WILHELMA.
W niedzielę. W dniu 24 lipca, o
godzinie 10 wieczorem, odjechał ce-
sar Wilhelm.

POWRÓT BÓŁOWA.
Berlino. W d. 24 lipca, przyjechał tu ks.
Bilow i w tym samym dniu wieczorem, od-
jechał do Norderney.

OSWIADCZENIE IZWOLSKIEGO.
Paryż. Minister spraw zagranic-
znych, Izwolski, oświadczył
współpracownikowi „Temps“:

„Niemcy nie wyrażają nigdy
chęci mieszania się do wewnętrz-
nych spraw Rosji. Spotkanie monar-
chów i ich ministrów nie zmieni
nic w stosunkach Rosji i Niemiec
do innych państw. Utrwalając wie-
zy przyjaźni Niemiec z Rosją, spo-
tkanie monarchów służyć będzie ku
utrzymaniu pokoju i usunięciu nie-
porozumień między mocarstwami
Europy i Azji“.

NOWE PANCERNIKI.
Petersburg. W roku bieżącym w
zakładach Nowej Admiracji i Bal-
tyckim, ma być rozpoczęta budowa
dwóch pancerników nowego typu,
pojemności 19,970 ton, które, prócz
innych działań, mają być uzbrojone
działami 11-calowymi i zaopatrzone
w maszyny turbinowe, nadające
szybkość 21 węzła na godzinę.

ODZNACZENIE.
Petersburg. Posł rosyjski w Wo-
linciu, książę Ursusow, z powodu 50-
lecia służby swej w ministerjum
spraw zagranicznych, obdarzony zo-
stał reskryptem Najwyższym i or-
derem św. Aleksandra Newskiego z
brylantami.

**WYWŁASZCZENIE LASÓW SKAR-
BOWYCH.**
Petersburg. Departament leśni-
ctwa pozwolił na wywłaszczenie dla
włóścian 33 działów leśnych, ogół-
nego obszaru 16,083 dziesięcin z las-
ów skarbowych w 31 guberniach
Rosji Europejskiej.

WIDOKI URODZAJÓW.
Petersburg. W wydziale żywno-
ściowym ministerjum spraw wew-
nych, otrzymano zupełnie zada-
walniającą informację o widokach
urodzajów oziminy i jarego zboża w
gub. petersburskiej i jarego zboża
w gub. kijowskiej i ortowskiej; ozim-
iny są zadawalniające w 8 powiat-
ach gub. ortowskiej, w pozostałych
4ch—miejscami są nie zadawalnia-
jące, w gub. kijowskiej są zadawal-
niające w 5-ciu, gdzie oczekiwany
jest zły urodzaj pszenicy, żyto zaś
jest zadawalniające.

DZUMA.
Petersburg. W wsi Pieszczanka,
pow. carycyńskiego, gub. saratow-
skiej, w d. 17 lipca ujawniono 8 po-
dejrzanych wypadków, z których 2
zakładano śmierć. Ostatni wypa-
dek zaszedł w dniu 9 lipca. Jak się
zdało, były to wypadki dżumy. Obec-
nie, po upływie 2 tygodni, od czasu
ostatniego wypadku, niesione
zostały zarządzenia izolacyjne, sto-
sowane względem osób, które mie-
szkały w zarazonych domach.

REWIZJE I ARRESTOWANIA.
Moskwa. W noc, w miejscowości leś-
nej Łoszczino-Ostrowskoje, dokonano rewiz-
ji w wili Bielousowa, gdzie znaleziono 3
dużych ładunków bomb, koresponden-
cję i wydawnictwa nielegalne. Arestowano
20 osób. Przy zarządzeniu, w związku z ta-
mi aresztowaniami, rewizji w warszaw-
skich szkołach technicznych, znaleziono tam wiele
wydawnictw nielegalnych, proch bezdymny
i 600 kapsli dla bomb.

ZAMACHY, ZABÓJSTWA I GRABIEŻE.
Czerahów. We wsi Szopowalowa, pow.
berzińskiego, zastrzelony został z rewol-
weru prozes miejscowego oddziału „Związku
narodu rosyjskiego“, Pirczenko.

Wawstapol. Na ulicy Dokuwej, zabity zo-
stał policjant.

Saratów. We wsi Chowastyszyna, po-
wiatu sirochobskiego, zabity został starszyzna
gminy.

Baita. W pobliżu wsi Todorowa, pow. haj-
synskiego, dokonano napadu na zamieszka-
łe w lesie rodziny żydowskie. Zabito 5 osób
i zabrano 800 rb.

Ekaterinodar. W pobliżu stacji „Kawka-
zskaja“, w pojeździe towarowym, będącym w
biegu, ranny został ciężko w głowę gło-
wicy konduktora, któremu zabrano rewolwer
i skrzynkę z prowiantem.

Kijów. Zrana, przy zbiegu ulicy Diefowej
i Wasilowskiej, kilku usbrojonych ludzi
ograbio irkasa tramwajowy, któremu o-
debrano 1300 rb. Przy posęgu, jednego z
napastników ujęto; reszta ich uciegła, uo-
sząc pieniądze.

Warszawa. Arestowano 10 ludzi, przyby-
łych parowcem, podejrzanych o udział w
napadzie na pocztę, dokonanym w d. 24 lipca
między Płuskim i Płockiem.

Łódź. Dokonano zbrojnego napadu na ka-
siera, przedzani bawelny Freudenberg, któ-
remu odebrano 1500 rb.

Łódź. Na ul. Leśnej, zabito robotnika;
w pobliżu hydroejni, zabito także robotnika.

Pobliżu fabryki Szajbiera, zraniono trzech
robotników. Przy zbiegu ulic Koźmowskiej
i Pankiel, zabity został robotnik; są to
wszystko zbrojstwa partyjne. Ograbiono
konduktora tramwaju.

W d. 24 lipca, do mieszkania Włodar-
skiego przy ul. Zimera, wtargnęło kilku zo-
czynnych usbrojonych w rewolwery, którzy
zranili śmiertelnie 2 jej córki i ciężko ją
sama. Przyczyna napadu nie jest znana.

Łódź. We wsi Chojny, znaleziono po-
kaleczony trup robotnika.

Płock. W d. 24 lipca zrana, dokonano
napadu na wóz pocztowy z pieniężną ko-
respondencją, podążający z Płocka do Pion-
sk. Napad odparto i zabito jednego z na-
pastników.

Grodno. W Białymstoku ujawnio-
no mieszkanie spiskowców-anarchi-
stów. Znaleziono tam broń, naboje i
korespondencję żydowską. Aresztowa-
no 7 osób.

Krzemienczuk. W powiecie aresz-
towano ujętego przez włóścian agit-
atora, który namawiał do gwałtów
i rozdawał proklamacje.

BOMBY.
Marjupał. Na parowcu Towarzystwa Wo-
łsko-Donieckiego „Kijew“, znaleziono bombę
lotową. W pobliżu fabryki Nikopolanogo,
znaleziono 10 bomb, zakopanych w ziemi.

Czerahów. 7 włóścian pow. kozio-
leckiego, oskarżonych o organizo-
wanie w roku zeszłym strejku rol-
nego, sąd okręgowy skazał na zam-
knięcie w więzieniu na 8 miesięcy.

GRADY.
Samara. Według informacji „Pe-
tersburskiej Agencji Telegraficznej“, w
d. 24 lipca, ucierniał, wskutek
gradobicia, następujące miejscow-
ści: gmina pietuchowska, gub. char-
kowskiej i dwie wsie, w gub. taur-
dyńskiej, gdzie straty wynoszą 9000
rubli.

Oran. Krażownik „Gloire“, „Con-
de“ i „Jeanne d'Arc“ wyruszyły
stąd, całą siłą pary do Marsylii i w
dniu 25 lipca, przybędą do Casablanka.

LIKWIDACJA GRUNTÓW.
Elizawograd. Komisja urządzeń
rolnych zlikwidowała 9 majątków,
wartości 2,048,330 rb., które prze-
ważnie rozparcelowano na drobne
kawałki.

Penza. W pow. mokszańskim
zlikwidowano 25 majątków, naby-
tych przez Bank, ogólnego obszaru
18,513 dzies.

Kijów. Likwidacja gruntów, od-
danych przez Bank do komisji ur-
zędowej rolnych, jest wszędzie na
ukończonym.

Atkarsk. Komisja urządzeń rol-
nych wydelegowała dziesięciu peł-
nomocników gmfn. do gub. wołyń-
skiej, w celu zaznajomienia się z
systemem prowadzenia gospodarki
rolniczej.

WYBORY DO ZIEMSTW.
Starodub. Odbyły się tu wybory
10 radnych od wieścian; obrano 4
lewych i 6 prawych i umiarkowa-
nych.

Jarostaw. Na zjeździe właścicieli
nieruchomości stanów mieszlache-
ckich, na radnych Jarostawskiego
ziemstwa powiatowego obrano 4ch
październikowców i 2 prawych.

CHOLERA.
Symbirsk. Ze względu na ogłosze-
nie gubernji za zagrożoną cholera,
rozpoczęła swe czynności gubernjal-
na komisja sanitarna, na mocy pra-
wa z roku 1903.

Samara. Od początku epidemji
zaszło 55 wypadków, z których 15
zakładano śmierć. W szpitalu
ziemskim otworzono ambulatorjum
dla szczepienia cholery.

Samara. W dniu 22 lipca, zach-
orowało znowu na cholera 8 osób, z
których dwie zmarły. Naoczól, od d.
3 do 22 lipca zaszło 35 wypadków
cholery, z nich 9 zakończonych
śmiercią.

**PROŚBY O PRZYJĘCIE DO POLI-
TECHNIKI.**
Kijów. Daje się zauważyć nie-
zwykły napływ podań o przyjęcie do
politechniki. Zarejestrowano 1089
prośb, niezarejestrowanych 500. Wa-
kansów jest 410.

W IZBIE LORDÓW.
Londyn. Podczas omawiania w
Izbie lordów przyjętego przez Izbę
gmin, rządowego projektu prawa,
dotyczącego powrotu wysłanych
dzierżawców irlandzkich do dawnych
miejsc pobytu, lord Lansdowne
skrytykował ostro projekt prawa,
lecz przemawiał jednak przeciw je-
go opruczeniu, ze względu na zna-
czną większość, jaką uzyskał ten
projekt w Izbie gmin. Jak się zda-
je do projektu tego wniesione będą
poprawki, które prawdopodobnie nie
wywołują poważnej różnicy zdań w
obu Izbach.

ROZRUCHY W MAROKKO.
Londyn. Pisma tutejsze otrzyma-
ły z Tangeru telegram, że wojska,
które wyładowały w Casablanka za-
kłądy bagnetami, w drodze do kon-
sulatu, około 160 tubylewów. Bombar-
dowanie miasta przez statki wojen-
ne trwało cały dzień. Okoliczne wsie
są zburzone.

Paryż. W nocie, wysłanej do
przedstawiciela Francji i do mo-
carstw, podpisanych na aktach kon-
ferencji w Algieras, zaznaczono,
że wypadki, zaszło w Marokko, u-
przedzily zarządzenia niezbędnych

środków. Ostateczność zmusza o-
becnie do pospiechu w sprawie zar-
ganizowania policji w portowych
miastach marokańskich. Potwier-
dzono także decyzję Francji, doty-
czącą podtrzymania powagi sułtana.
Porządek, bezpieczeństwo i wolny
handel w Casablanka, będą zapew-
nione w zupełności.

KATASTROFA KOLEJOWA.
Poznań. W noc, z dn. 24 lipca,
wykoleił się pociąg № 52 bezpo-
średniej komunikacji Toruń—Poz-
nań. Katastrofa nastąpiła między
stacjami Talsce i Trzemeszno. Wed-
ług informacji urzędowych, zabi-
tych jest 8, ciężko rannych—5 i 1żej
także 5. Przyczyną katastrofy na
razie nie ustalono.

Berlin. Przyczyną katastrofy w
pobliżu stacji Trzemeszno, miało być
zanadto głębokie osadzenie podkła-
dów podczas przebudowywania toru
kolejowego.

WYBUCH.
Lizbona. Na ulicy Santo Antonio
Estela eksplodowały materiały wy-
buchowe, przyrządzone przez kotla-
rnia. Ranni, których jest 4, pozosta-
ją zaareztowani w szpitalu. Przy
rewizji, zarządzonej w domu, gdzie
nastąpił wybuch, ujawniono książkę,
zawierającą przepisy przygotowy-
wania materiałów wybuchowych i
znaczący zapas różnych chemikaliów.
Dokonano licznych aresztowań.

TRZĘSIENIE ZIEMI.
Cetynja. W dniu 24 lipca, o go-
dzinie 4 m. 14 po południu, w znacz-
nej części Czarnogóra dało się czuć
faliste trzęsienie ziemi.

WYROK.
Cetynja. Oskarżeni o opór wia-
dzom Tomicz, b. deputowany, Dro-
biak i 25 innych osób, skazani zo-
stali na więzienie, od 6 miesięcy do
3 lat.

POŻAR NA TORPEDOWCU.
Portsmouth. Na kontrtorpedowcu
„Spitful“ wybuchł pożar, przyczem
spaliło się dwóch ludzi i dwóch do-
żuał poparzone.

O BANDY GRECKIE.
Kostantynopol. Mocarstwa popr-
ły stanowczo przedstawienia Rady
w Atenach w sprawie band greckich
w Macedonji. Rząd grecki zapew-
nił, że stosuje wszelkie środki
przeciw formowaniu band i przekra-
czaniu przez nie granicy.

WOJSKA TURECKIE W PERSJI.
Teheran. Oddział turecki posuwa
się w dalszym ciągu w kierunku
Urmji, pładując i grabiąc wsie.
W chrześcijańskiej wsi Mewań, któ-
rą bombardowała artylerja turecka,
zabito 90 osób i, w ich liczbie, wie-
le kobiet i dzieci. 10 dziewczyn u-
prawdzone do niewoli. W armji
wybuchła panika. Wielu zbiegów
znalazło pomoc w konsulacie rosyj-
skim. Do Pehris wysłano nowego
wielkorządce, b. ministra sprawi-
dliwości, ks. Termana.

ROZMAITOSCI.
„Niesmiertelna skrzynia“. Pod tym
tytułem wydał Aleksander Moszkowski,
nakładem redakcji „Lustige Blätter“, poka-
zów najlepszych dowcipów literackich
wszystkich narodów. Oto niektóre z nich:
Wilhelm II zwiadał raz stację nureków

na Helgolandsie i spytał starszego nureka,
rodowitego berlińczyka, ile też on rocznie
zarabia?

— To zależy—odpowiedział nurek w swo-
im idiomie—jak jest bardzo niebezpieczna
robota pod wodą, to do 40,000 m., a czasem
i więcej...
— „Donnerwetter!“ zawołał cesarz—ależ to
więcej, niż pobiera mój minister oświaty.
— Tak, naj panie—ale też on nie daje
nura...
Albo taki „wit“:
— Ladaż pan mi dał informację. Po-
wiedziałaś, że ojciec panny, którą zamie-
rnano poślubić, już od trzech lat nie żyje!
A tymczasem dowiaduje się, że on od trzech
lat gnje w kryminale.
Na to szlachcizny żydowski (stręczytel):
— Nu, powiedz pan sam, czy to jest
życie?
Pewien lokaj, skazany za obrzęs swego
chlebodawcy, zwrócił się do sędziego z py-
taniem:
— Chciałbym prosić jeszcze o male po-
uzenie prawne. Czy nie mogę powiedzieć
nigdy do pana: ty słoni jeden?
— Nie, — odpowiada sędzia—nigdy, pod
ładnym warunkiem.
— Ale do słonia mogę powiedzieć: „wiel-
możny panie“!
— To wam wolno.
— Dobrze, — zakończył lokaj,—a za-
tem do widzenia, wielmożny panie.
● Pracujący artysta. Nowa arcydzielo
wykonałi sędziwy mistrz pędla, Alma Ta-
dena, w Londynie. Wielki artysta, liczący
obecnie 72 rok życia, stworzył obraz,
mający zaledwie 6 stóp wysokości, na którym
pomieścił jednak około 2,500 ludzich po-
stać.

Przedstawia on igrzyska w Colosseum
Flawjana w Rzymie. Głównymi figurami są
cesarz Septimius Severus, jego adoptowany
syn Bassianus (późniejszy cesarz Caracalla)
jego żona Julia Domna i dwie jej piękne
córki, oraz syn Geta. Scena przedstawia
jeden moment z igrzysk, wydanych przez
cesarza z okazji ogłoszenia Bassana nastę-
pcą tronu. Na arenie, na dole gladiatorzy
przygotowują się do walki z niedźwiedziami,
a w amfiteatrze, oprócz dworu, przypa-
trują się tłum przygotowanego tłumy żąd-
nej krwawych igrzysk publicznej ryzykacji.
Obraz wyposażony wspaniałymi akcesoria-
mi, wywiera — jak piszą — kolosalne wraż-
nie. Artysta pracował nad nim trzy lata.

Table with weather forecasts for various locations like Talskiego, Charkow, etc.

Stan pogody.

Table with meteorological data: Ciśnienie barometryczne, Temperatura powietrza, etc.

Seminarjum dla nauczycieli ludowych

W Urzędowo pod Warszawą.

Kurs bank ceterolentni. W roku bieżącym
przez kursów I i II otwartym zostanie kurs
wstępny, mający na celu przygotowanie
młodszych, nie posiadających odpowiedniej
kwalifikacji na kurs pierwszy. Opłata za
nauc, mieszkanie i utrzymanie wynosi 150
rubli rocznie. Wiek kandydatów na kurs
wstępny — od 15 do 18 lat, na kurs I —
od 16—19 lat i na kurs II—17 do 20 lat, wy-
jątkowo przyjmowani będą i starsi kandy-
daci. Od kandydatów na kurs wstępny
wymagane jest świadectwo z ukończeni-
em dwuklasowej szkoły miejskiej; z wypełnie-
niem programu jej nauk przez przygotowa-
nie się z kursu klasy 3 szkoły średniej; od
kandydatów na kurs I wymagane jest świa-
dectwo z ukończeni-4 klas, od kandydatów
zaś na kurs II—5 klas szkoły średniej. Wy-
kazanie domowe w powyższym zakresie
może być uznane za dostateczne, o ile kan-
dydat wykazał odpowiednie uzdolnienie.
Wszystcy kandydaci poddani zostaną egzam-
inowi konkursowemu.

Zapisy przyjmują się codziennie, z wyją-
tkiem dni świątecznych, do d. 1 września
r. b., od godz. 11 do 1 po południu, u se-
kretarza seminarjum, w mieszkaniu niżej
podpisanego: w Warszawie, ulica Senato-
rska 8—II p.

Przy zapisie należy złożyć: 1) metrykę
urodzenia, 2) świadectwo potwierdzone
kopią opsy I 3) świadectwo szkolne.
Egzamin rozpoczyna się dnia 9 wrześ-
nia r. b.

W imieniu tymczasowej Rady Nadzorczej
Antoni Osuchowski.

Redaktor
WOJCIECH BARANOWSKI,
Wydawca
JAKÓB NOWICKI.

Przy robieniu zakupów prosimy powoływać się na „Kurjer Litewski“.

Repertuar Teatru Polskiego od 23 - 29 lipca st. st.

Table with theater repertory: PONIEDZIALEK, WTOREK, ŚRODA, CZWARTEK, PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA.

Największy Sklep na Litwie i Białorusi co do różnorodności towarów. Grand magasin L. ZALKIND DOM HANDLOWY. Wilno, róg ul. Wielkiej i Niemieckiej dom własny № 73.

Studnie Artezyjskie, Brukińskie, Abisynskie. H. KALIŃSKI. Wilno, ul. Polocka Żwirowa Góra № 16.

ROZKŁAD POCIAGÓW. Odechdzą z Wilna. Do Warszawy: 9 04 rano pocztowy, 12 45 pol. p. posp., 4 40 po pol. osobowy, etc.

MAGAZYN KURLANDZKI. Towarów Bławatnych. Wielki wybór kostiumów damskich, sukien wizytowych i balowych, odeluków na suknie, batystów, piki, argeantaine, satynki, fularów, muslini i perkali.

Kursy Handlowe Żeńskie. T. RACZKOWSKIEJ. W Warszawie, Żórawia № 6. Zapis słuchaczek od dnia 25 sierpnia.

Wyzszy Techniczny Instytut. OGLOSZENIA do wszystkich gazet Wileńskich i stołecznych na warunkach przystępnych przyjmujące. K. L. TAUBER.

ROZKŁAD POCIAGÓW (cont.). Do Petersburga: 4 32 nocy pośpiężny, 10 25 rano osobowy, etc.

Witkomierskie społeczne gimnazjum męzkie. Administracji dóbr. OGLOSZENIA DROBNE. Dentysta Nowiński.

położenia politycznego, lecz ma do-
nieść znaczenie w kwestji praw-
dowej oceny istniejącego obecnie
położenia.

„Noue Freie Presse” podkreśla
serdeczność, z jaką wygłoszone zo-
stały toasty marszałka, co zwiększa
znaczenie spotkania.

ODJAZD CES. WILHELMA.
Swinemünde. W dniu 24 lipca, o
godzinie 10 wieczorem, odjechał ce-
sar Wilhelm.

POWRÓT BÓŁOWA.
Berlin. W d. 24 lipca, przyjechał tu ks.
Bilow i w tym samym dniu wieczorem, od-
jechał do Norderny.

OSWIADCZENIE IZWOLSKIEGO.
Paryż. Minister spraw zagranic-
znych, Izwołski, oświadczył
współpracownikowi „Temps”:

„Niemcy nie wyrażają nigdy
chęci mieszania się do wewnętrz-
nych spraw Rosji. Spotkanie monar-
chów i ich ministrów nie zmieni
nic w stosunkach Rosji i Niemiec
do innych państw. Utrwalając wię-
zy przyjaźni Niemiec z Rosją, spot-
kanie monarchów służyć będzie ku
utrzymaniu pokoju i usunięciu nie-
porozumień między mocarstwami
Europy i Azji”.

NOWE PANCERNIKI.
Petersburg. W roku bieżącym w
zakładach Nowej Admiracji i Bal-
tyckim, ma być rozpoczęta budowa
dwóch pancerników nowego typu,
pojemności 19,970 ton, które, prócz
innych dział, mają być uzbrojone
działami 11-calowymi i zaopatrzone
w maszyny turbinowe, nadające
szybkość 21 węzła na godzinę.

ODZNACZENIE.
Petersburg. Pospł rosyjski w Wie-
dniu, ksiądz Ursow, z powodu 50-
lecia służby swej w ministerjum
spraw zagranicznych, obdarzony zo-
stał restryktem Najwyższym i or-
derem św. Aleksandra Newskiego z
brylantami.

**WYWLĄCZENIE LASÓW SKAR-
BOWYCH.**
Petersburg. Departament leśni-
ctwa pozwolił na wyłączenie dla
właścicieli 33 działów leśnych, ogó-
lnego obszaru 16,088 dziesięcin z las-
ów skarbowych w 31 gubernjach
Rosji Europejskiej.

WIDOKI URODZAJÓW.
Petersburg. W wydziale żywno-
ściowym ministerjum spraw wewnętrz-
nych, otrzymano zupełnie zadawal-
niające informacje o widokach
urodzajów oziminy i jarego zboża w
gub. petersburskiej i jarego zboża
w gub. kijowskiej i ortowskiej; ozim-
iny są zadawalniające w 8 powiat-
ach gub. orłowskiej, w pozostałych
4-ch—miejscami są nie zadawalnia-
jące, w gub. kijowskiej są zadawal-
niające w 5-ciu, gdzie oczekiwany
jest zły urodzaj pszenicy, żyto zaś
jest zadawalniające.

DŻUMA.
Petersburg. We wsi Pieszcanka,
pow. carycyńskiego, gub. saratow-
skiej, w d. 17 lipca ujawniono 8 po-
dejrzanych wypadków, z których 2
zakończono śmiercią. Ostatni wypa-
dek zaszedł w dniu 9 lipca. Jak się
zdaje, były to wypadki dżumy. Obec-
nie, po upływie 2 tygodni, od czasu
ostatniego wypadku, zniezione
zostały zarządzenia izolacyjne, sto-
sowane względem osób, które mie-
szkały w zarazonych domach.

REWIZJE I ARESZTOWANIA.
Moskwa. W nocy, w miejscowości Ista-
nej Koczino-Ostrowskiej, dokonano rewiz-
ji w willi Bielousowa, gdzie znaleziono 5
dużych ładunków bomb. Aresztowano
20 osób. Przy zarządzonej, w związku z te-
mi aresztowaniami, rewizji w warsztatach
szkół technicznych, znaleziono tam wiele
wydawnictw nielegalnych, proch bezdymny
i 600 kapsli dla bomb.

ZAMACHY, ZABÓJSTWA I GRABIEŻE.
Czerńków. We wsi Sopotowa, pow.
bernieńskiego, zastrzelony został z rowe-
lweru przez miejscowego oddział „Związku
narodu rosyjskiego”, Pirozenko.

W wsi Karpuzino, pow. starodubskiego,
pociąg uharakteryzowanych ludzi ogarnięto
duchownego prawoblawego; trzech z nich
zabito.

Sawastopól. Na ulicy Dekowej, zabity zo-
stał policjant.

Saratów. We wsi Chowańszczyzna, po-
w. sierdobińskiego, zabity został starsza g-
miny.

Bała. W pobliżu wsi Tedowka, pow. baj-
syńskiego, dokonano napasli na zamieszka-
łą w lesie rodzinę żydowską. Zabito 5 osób
i zabrano 300 rb.

Ekaterinodar. W pobliżu stacji „Kawka-
skaja”, w pojeździe towarowym, będącym w
biegu, raniony został ciężko w głowę g-
łówny konduktor, któremu zabrano rewolwer
i skrzynkę z prowią.

Kijów. Zrana, przy zbiegu ulic Diefowej
i Wasikowskiej, kilku uzbrojonych ludzi
ogarnięto inkasenta tramwajów, któremu o-
debrano 1300 rb. Przy pojeździe, jednego z
napastników ujęto; reszta ich zbiegła, usza-
szo, psząc.

Warszawa. Aresztowano 10 ludzi, przyby-
łych parowcem, podejrzanych o udział w
napasli na poczęcie, dokonanej w d. 24 lipca
między Pleskiem i Plockiem.

Łódź. Dokonano zbrojnej napasli na ka-
sjera przedmiotu bawelny Freudentberga, któ-
remu odebrano 1500 rb.

Łódź. Na ul. Leśnej, zabito robotnika;
w pobliżu hydroelctryczni, zabito także robotnika.

W pobliżu fabryki Szajblera, zraniono trzech
robotników. Przy zbiegu ulic Kozałowskiej
i Pańskiej, zabity został robotnik; są to
wszystko, zabójstwa partyjne. Ogarnięto
konduktora tramwaju.

W d. 24 lipca, do mieszkania Włodars-
kiej przy ul. Zimera, wtargnęło kilku zło-
czyńców uzbrojonych w rewolwery, którzy
zranili śmiertelnie 2 jej okry i ciężko ją
sama. Przy czynna napasli nie jest znana.

Łódź. We wsi Chojny, znaleziono poka-
larczy trupa robotnika.

Flock. W d. 24 lipca zrana, dokonano
napasli na wóz poczynny z puszczenia ko-
respondencji, podążającej z Plocka do Pion-
ka. Napasli odparto i zabito jednego z na-
pastników.

ARESZTY.
Grodno. W Białymstoku ujawnio-
no mieszkanie spiskowców-anarchis-
tów. Znaleziono tam broń, naboje i
korespondencję żydowską. Aresztowa-
no 7 osób.

Krzemienczuk. W powiecie areszt-
owano ujętego przez włościan agit-
atora, który namawiał do gwałtów
i rozdawał proklamacje.

BOMBY.
Marjupol. Na parowcu Towarzystwa Wo-
jsko-Donskiego „Kijew”, znaleziono bombę
lotową. W pobliżu fabryki Nikopolanogo,
znaleziono 10 bomb, zapakowanych w ziemi.

WYROK.
Czerńków. 7 włościan pow. kocz-
leckiego, oskarżonych o organizo-
wanie w roku zeszłym strajku rol-
nego, sąd okręgowy skazał na zam-
knięcie w więzieniu na 8 miesięcy.

GRADY.
Samara. Według informacji „Pe-
tersburskiej Agencji Telegraficznej”, w
d. 24 lipca, uciepiał, wskutek
gradobicia, następujące miejscowo-
ści: gmina pietuchowska, gub. char-
kowskiej i dwie wsie, w gub. tau-
rydzkiej, gdzie straty wynoszą 9000
rubli.

Oran. Krażownik „Gloire”, „Con-
dè” i „Jeanne d'Arc” wyruszyły
stąd, całą siłą pary do Marsylii i w
dniu 25 lipca, przybędą do Casablanca.

LIKWIDACJA GRUNTÓW.
Elizawetrad. Komisja urzędzeń
rolnych zlikwidowała 9 majątków,
wartości 2,048,330 rb., które prze-
ważnie rozparcelowano na drobne
kawałki.

Penza. W pow. mekszańskim
zlikwidowano 25 majątków, naby-
tych przez Bank, ogólnego obszaru
18,513 dzies.

Kijów. Likwidacja gruntów, od-
danych przez Bank do komisji ur-
zędowej rolnych, jest wszędzie na
ukończonych.

Atkarsk. Komisja urzędzeń rol-
nych wydelegowała dziesięciu peł-
nomocników gmin, do gub. wołyń-
skiej, w celu znanajomienia się z
systemem prowadzenia gospodarki
folwarczej.

WYBORY DO ZIEMSTW.
Starodub. Odbyły się tu wybory
10 radnych od włościan; obrano 4
lewych i 6 prawych i umiarkowa-
nych.

Jarostaw. Na zjeździe właścicieli
nieruchomości stanów nieszlache-
ckich, na radnych jarostawskiego
ziemstwa powiatowego obrano 4-ch
październikówów i 2 prawych.

CHOLERA.
Symbirsk. Ze względu na ogłosze-
nie guberniji za zagrożoną cholera,
rozpoczęła swe czynności gubernjal-
na komisja sanitarna, na mocy pra-
wa z roku 1903.

Samara. Od początku epidemii
zaszło 55 wypadków, z których 15
zakończonych śmiercią. W szpitalu
ziemskim otworzono ambulatorjum
dla szczenia cholery.

Samara. W dniu 22 lipca, zach-
rowało znowu na cholera 8 osób, z
których dwie zmarły. Naoczi, od d.
3 do 22 lipca zaszło 35 wypadków
cholery, z nich 9 zakończonych
śmiercią.

**PROŚBY O PRZEJĘCIE DO POLI-
TECHNIKI.**
Kijów. Daje się zauważyć nie-
zwyczajny napływ podań o przyjęcie do
politechniki. Zarejestrowano 1089
prośb, niezarejestrowanych 500. Wa-
kansów jest 410.

W IZBIE LORDÓW.
Londyn. Podczas omawiania w
Izbie lordów przyjętego przez Izbę
gmin, rządowego projektu prawa,
dotyczącego powrotu wysłanych
dzierżawców irlandzkich do dawnych
miejsc pobytu, lord Lansdowne
skrytykował ostro projekt prawa,
lecz przemawiał jednak przeciw je-
go opruczeniu, ze względu na znacz-
ną większość, jaką uzyskał ten
projekt w Izbie gmin. Jak się zda-
je do projektu tego wniesione będą
poprawki, które prawdopodobnie nie
wywołują poważnej różnicy zdań w
obu Izbach.

ROZRUCHY W MAROKKO.
Londyn. Pisma tutejsze otrzyma-
ły z Tangeru telegram, że wojska,
które wyładowały w Casablanca za-
kłączy bagietami, w drodze do kon-
sulatu, około 160 tubylców. Bombar-
dowanie miasta przez statki wojen-
ne trwało cały dzień. Okoliczne wsie
są zburzone.

Paryż. W nocie, wysłanej do
przedstawicieli Francji i do mo-
narstów, podpisanych na aktach kon-
ferencji w Algieras, zaznaczono,
że wypadki, zaszły w Marokko, u-
przedziły zarządzenia niezbędnych

środków. Ostateczność zmusza o-
becnie do pospiechu w sprawie zo-
rganizowania policji w portowych
miastach marokańskich. Potwier-
dzono także decyzję Francji, doty-
czącą podtrzymania powagi sultana.
Porządek, bezpieczeństwo i wolny
handel w Casablanca, będą zapew-
nione w zupełności.

KATASTROFA KOLEJOWA.
Poznań. W nocy, z dn. 24 lipca,
wykoleił się pociąg N° 52 bezpo-
średniej komunikacji Toruń—Poz-
nań. Katastrofa nastąpiła między
stacjami Talsie i Trzemeszno. Wed-
ług informacji urzędowych, zabi-
tych jest 8, ciężko rannych—5 i 1 le-
ży także 5. Przynoży katastrofy na
razie nie ustalono.

Berlin. Przynoży katastrofy w
pobliżu stacji Trzemeszno, miało być
zanim do głębiej osadzenie podkła-
dów podczas przebudowywania toru
kolejowego.

WYBUCH.
Lizbona. Na ulicy Santo Antonio
Estela eksplodowały materiały wy-
buchowe, przyrządzone przez kotlar-
za. Ranni, których jest 4, pozosta-
ją zaareztowani w szpitalu. Przy
rewizji, zarządzonej w domu, gdzie
nastąpił wybuch, ujawniono książkę,
zawierającą przepisy przygotowy-
wania materiałów wybuchowych i
znaczący zapas różnych chemikaliów.
Dokonano licznych aresztowań.

TRZĘSIENIE ZIEMI.
Cetynja. W dniu 24 lipca, o go-
dzinie 4 m. 14 po południu, w znacz-
nej części Czarnogóra dało się czuć
faliste trzęsienie ziemi.

WYROK.
Cetynja. Oskarżeni o opór wła-
dzom Tomicz, b. deputowany, Dro-
bniak i 25 innych osób, skazani zo-
stali na więzienie, od 6 miesięcy do
3 lat.

POŻAR NA TORPEDOWCU.
Portsmouth. Na kontrtorpedowcu
„Spiteful” wybuchł pożar, przyczem
spaliło się dwóch ludzi i dwóch do-
znało poparzeń.

O BANDY GRECKIE.
Kostantynopol. Mocarstwa popar-
ły stanowczo przedstawienia Partji
w Atenach w sprawie band greckich
w Macedonii. Rząd grecki zapow-
nił, że stosuje wszelkie środki
przeciw formowaniu band i przekra-
czaniu przez nie granicy.

WOJSKA TURECKIE W PERSJI.
Teheran. Oddział turecki posuwa
się w dalszym ciągu w kierunku
Urmij, pładując i grabiąc wsie.
W chrześcijańskiej wsi Mewań, któ-
rą bombardowała artyleria turecka,
zabito 90 osób i, w ich liczbie,
wiele kobiet i dzieci. 10 dziesiętyn u-
prządzone do niewoli. W armji
wybuchła panika. Wiele zbiegów
znalazło pomoc w konsulacie rosyj-
skim. Do Pehris wysłano nowego
wielkorządce, b. ministra sprawie-
dlivości, ks. Termiana.

ROZMAITOSCI.
„Niesmiertelna skrzynia”. Pod tym
tytułem wydał Aleksander Moskowskij,
nakładem redakcji „Lustige Blätter”, poka-
zując naderajszych dowcipów literackich
wszystkich narodów. Oto niektóre z nich:
Wilhelm II zwiędzał raz stację nurek

na Helgolandsie i spytał starszego nureka,
rodowitego berlińczyka, ile też on roznie
zarabiał?

— To zależy—odpowiedział nurek w swo-
im idłomie—jak jest bardzo niebezpieczna
robotą pod wodą, to do 40,000 m., a czasem
i więcej—

— „Donnerstetter!”—zawałał cesarz—ależ to
więcej, niż pobiera mój minister oświaty.

— Tak, najj. panie—ale też on nie daje
nura...
Albo taki „wita”:
— Ładna pan mi dał informację. Po-
wiedział, że ojciec panny, którą zamie-
rzam poślubić, już od trzech lat nie żyje!
A tymczasem dowiaduję się, że on od trzech
lat gnije w kryminale.

Na to szlachetny żydowski (strzącytel):
— Na, powiedz pan sam, czy to jest
życie?

Pewien lokal, skazany za obrazę swego
chlebodawcy, zwrócił się do sądu z py-
taniem:
— Chciałbym prosić jeszcze o małe pou-
czenie prawne. Czy nie mogę powiedzieć
nigdy do pana: ty słoni jeden?

— Nie, — odpowiada sędzia — nigdy, pod
żadnym warunkiem.

— Ale do słońca mogę powiedzieć: „wiel-
możny panie!”
— To wam wolno.

— Dobrze, — zakonkludował lekaj — a za-
tem do widzenia, wielmożny panie.

Pracownicy artysta. Nowe arcydzielo
wykonalny sędziwy mistrz pędzla, Alma Ta-
dena, w Londynie. Wielki artysta, liczący
obecnie 72 rok życia, stworzył obraz, ma-
jący zaledwie 6 stóp wysokości, na którym
pomieścił jednak około 2,500 ludzkich po-
stać.

Przedstawia on igrzyska w Colosseum
Flawiana w Rzymie. Głównymi figurami są
cesarz Septimus Severus, jego adoptowany
syn Bassianus (późniejszy cesarz Caracalla)
jego żona Julia Donna i dwie jej piękne
córki, oraz syn Geta. Scena przedstawia
jeden moment z igrzysk, wydanych przez
cesarza z okazji ogłoszenia Bassana nastę-
pcą tronu. Na arenie, na dole gladiatorzy
przygotowują się do walki z niedźwiedzia-
mi, a w amfiteatrze, oprócz dworu, przypra-
wiają się tym przygotowaniem tłumy żąd-
nej krwawych igrzysk publicznej rywalizacji.
Obraz wyposażył wspaniałe akcesoria-
mi, wywiera — jak piszą — kolosalne wraże-
nie. Artysta pracował nad nim trzy lata.

GIEŁDA.
Telegramy Handlowe Pet. Agencji
Telegraficznej.

Petersburg, dn. 26 lipca 1907 r.
Nasrój Giełdy.

z wartościemi dywidendami stęby, słaby
papierami lokacyjnymi . . . ospaly
premjówkami zużytkowy

Londyn 3 mies. 98.97 1/2
czeki 98.97 1/2
Berlin 3 mies. 46.39
czeki 46.39

Paryż 3 mies. 37.75
czeki 37.75

4% Renta państwowa 70 1/2
5% Pożyczka wewn. 1905 r. i em. 91 1/2
5% „ „ „ H em. 91 1/2

4 1/2% „ „ państwowa 91 1/2
5% Oblig. skarbu Państwa 97—
5% Premjówka i em. 1894 r. 350—
5% „ „ II 1888 r. 248 1/2

5% „ „ III (szlachecka) 216 1/2
4 1/2% obl. Petersb. miejsc. Tow. Kr. 77 1/2
4 1/2% list. zast. Wileńsk. B—ku Z.
4 1/2% „ „ Kijowsk. 70 1/2
4 1/2% „ „ Moskiewsk. 72 1/2

4 1/2% „ „ Tulejskiego. 70 1/2
4 1/2% „ „ Charkow. 73 1/2

Akoje B—ków handl.
Północnego B—ku
Warszawsk. Handl.
Dyskontow.
Akoje B—ków Ziemskich

Wileńskiego 405—
Szacowania powyższe należy rozumieć
płacono, w razie notowania: żądano lub
ofiarowano znaczny będzie; pierwsze III-
(2) drugie lit. (o) przed cyfrą kursu.

Stan pogody.
Spostrzeżenia stacji meteorologicznej
przy wileńskiej szkole junkrów.
Z dnia 26 lipca.

Cisnienie barometryczne w mm. 744,4
Temperatura powietrza według C:
a) średnia temperatura 14,1
b) maximum 16,0
c) minimum 11,0

Chmurność według 10 st. syst. 3
Wilgotność powietrza:
a) absolutna 11,3
b) stosunkowa 78,6
c) wedł. hygrom. 71,9

Kierunek i siła wiatru w m/sec:
a) o 7-ej r. rana W 3,6
b) o 1-ej w poł. W 4,1
c) wczoraj o 9-ej wiecz.

Ilość opadów w mm. 5,0
Wnaga. Jutro przewidywany jest dzień
pochmurny i chłodny.

Z początkiem roku szkolnego 1907/8 otwar-
tem zostanie

Seminarjum dla nauczycieli ludowych
w Urynowie pod Warszawą.

Kurs nauk eoterolentni. W roku bieżącym
przez kursów I i II otwartym zostanie kurs
wstępny, mający na celu przygotowanie
młodzieży, nie posiadającej odpowiednich
kwalifikacji na kurs pierwszy. Opłata za
nauczenie i utrzymanie wynosi 150
rubli rocznie. Wiek kandydatów na kurs
wstępny — od 15 do 18 lat, na kurs I —
od 16-19 lat i na kurs II—17 do 20 lat, wy-
jątkowo przyjmowani będą i starsi kandy-
daci. Od kandydatów na kurs wstępny
wymagane jest świadectwo z ukończeniem
dwuklasowej szkoły miejskiej z wypełnie-
niem programu jej nauk przez przygotowa-
nie się z kursu klasy 3 szkoły średniej; od
kandydatów na kurs I wymagane jest świa-
dectwo z ukończenia 4 klas, od kandydatów
zaś na kurs II—5 klas szkoły średniej. Wy-
kazalanie domowe w powyższym zakresie
może być uznane za dostateczne, o ile kan-
dydat wykazał odpowiednie udzielenie.
Wszystkie kandydaci poddani zostaną egza-
minowi konkursowemu.

Zapisy przyjmują się codziennie, z wyją-
tkiem dni świątecznych, do d. 1 września
r. b., od godz. 11 do 1 po południu, u se-
kretarza seminarjum, w mieszkaniu niżej
podpisanego: w Warszawie, ulica Senato-
rska 8—II p.

Przy zapisie należy złożyć: 1) metrykę
urodzenia, 2) świadectwo powtórnego egzami-
nienia ospy I 3) świadectwo szkolne.

Egzaminy rozpoczyna się dnia 9 wrześ-
nia r. b.

W imieniu tymczasowej Rady Nadzorczej
Antonij Guchowski.

Redaktor
WOJCIECH BARANOWSKI,
Wydawca
JAKÓB NOWICKI.

Przy robieniu zakupów prosimy powoływać się na „Kurjer Litewski“.

Repertuar Teatru Polskiego od 23 - 29 lipca st. st.

| PONIEDZIAŁEK. | WTOREK. | ŚRODA. | CZWARTEK. | PIĄTEK. | SOBOTA. | NIEDZIELA. |
|-------------------|---|--|---|---|--|--|
| W TEATRZE LETNIM. | „Gwałty, co się dzieje” kom. w 3 akt. A. Fredry. | „Grube ryby” (pierwszy raz) kom. w 3 akt. M. Baluckiego | „Kopciuszek” widowisko o czczeniu w 6 obraz. A. Wałeskiego. | „Dwie sieroły” (pierwszy raz) sztuka w 8 obr. z franc. A. D'Ennery. | „Hajduczek” kom. w 4 akt. z powieści H. Sien- kiewicza „Pan Wołodyjowski”. | „Dwie sieroły” sztuka w 8 obr. z franc. A. D'Ennery. |

Największy Sklep na Litwie i Białorusi co do różnorodności towarów
Grand magasin **L. ZAKKIND** DOM HANDLOWY,
Telef. 147. Istniejący od 1872.
Wilno, róg ul. Wielkiej i Niemieckiej dom własny N° 73.
Materiały na suknie damskie, jedwabne, aksamitne, wełniane; płótno i perkalę, białozna poście-
lowa, koldry; materje meblowe, portjery, firanki, dywany, linoleum, suknie, kostjmy dla pań, pa-
now, dzieci; kostjmy sportowe, futra, białozna gotowa, woryb trykotowe, kapelusze, rakawiczki,
krawaty, parasole, laski, brzozy, albumy, lampy, przybory podróżne i obicia.
Wyjątkne przedstawicielstwo obuwia wyrobów mechanicznych z fabryk Petersburskich,
Warszawskich, Wiedeńskich i Amerykańskich.
Wielki wybór na wyprawy ślubne. Własne pracownie ubrań damskich i męskich.
Przy sklepie specjalny oddział nowowynalezionych fonografów Pathé
z ogromnym wyborem walców.
Przyjezdni prozeni są o zwiędzenie sklepu! 1206a.

Studnie
Artezyjskie, Bruklińskie,
Abisynskie
i cementowe, nowe oraz przyczysz-
czanie takowych, badania gruntów
pod nowobudującą się gmachy i
kościoły. Poszukiwanie gliny.
Roboty wodociągowe w zakresie wo-
dociągowych. Stawianie pomp że-
laznych i naprawy starych, po-
cenaż jak najprzystępniejszych
wykonywa
H. KALIŃSKI
Wilno, ul. Polocka Zwirowa Góra
N° 16. 3-1155ag-1

ROZKŁAD POCIAGÓW
Odechodzą z Wilna.
Do Warszawy:
9 04 rano pocztowy 1, 2, 3 kl.
12 45 poł. poczt. 1, 2 kl.
4 40 po poł. osobowy 1, 2, 3 kl.
8 36 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.
2 10 w nocy poczt. 1, 2 kl.
(od 1/V do 15/IX).

MAGAZYN KURLANDZKI
Przebudowany
Towarów Bławatnych
otrzymał w wielkim wyborze
najnowsze materiały fabryk krajowych i zagranicznych
na sezon wiosenny i letni.
Wielki wybór kostjumów damskich, sukien wizytowych
i balowych, odeków na suknie, batystów, pikę, arcean-
tine, satynek, fularów, muslinu i perkali.
„Ostatnia nowość!” Bluzki letnie wyszywane w oddziel-
nych pudełkach.
CENY STAŁE
W niedzielę sklep zamknięty.
1198a-0

Kursy Handlowe Żeńskie
Dzienne (z pensjonatem) i Wieczorne
T. RACZKOWSKIEJ
W Warszawie, Żórawia N° 6.
Zapis słuchaczek od dnia 25 sierpnia. Egzaminy d. 9 września.
Wykłady rozpoczyna się d. 14 września.
7-klas. Szkoła Handlowa żeńska
Z PENSJONATEM
T. RACZKOWSKIEJ
w Warszawie, ulica Marszałkowska N° 80.
Szkoła ta daje ogólne wszechstronne wykształcenie oraz niezbędne
wiadomości handlowe. Zapis uczennic od d. 25-go sierpnia. Egza-
miny od 1-go września. Lekcje rozpoczyna się d. 5 września.
101 Kierownik naukowy **KAZIMIERZ KULWIEC.**

Niemcy, Frankenhansen nad rzeką Kliff.
Wzwyż Techniczny Instytut
dla inżynierów — mechaników, — elektrotechników, jak rów-
nież inżynierów — Konstruktorów maszyn rolniczych. Pro-
gram całkowity w języku rosyjskim wysła się po nadstę-
pieniu 20 kop. marki pocztowej. 1261a

OGŁOSZENIA do wszystkich gazet
Wileńskich i stołecznych na warunkach przystę-
pnych przyjmuje
K. L. TAUBER.
Dzięki wieloletniej praktyce ogłoszenia, uło-
żone przezemnie, przyniosły i przynoszą klientom
wielką korzyść.
Kantor w Wilnie, ul. Wileńska 21--f.

Witkomięskie spofeczne
gimnazjum męskie
podaje do wiadomości, że egzamina do wstępnej, I, II, III klasy
rozpoczyna się 3-go września r. b. o godzinie 9-ej zrana.
Prosi do wymienionych klas, jako też i do czwartej klasy, przy-
mują się codziennie, o otwarcie IV klasy komitet szkolny rozpo-
cznie starania wtedy tylko, jeżeli do tej klasy zbierze się dosta-
teczna ilość kandydatów. 2076a